

HANOI PAP. Jak podała Wietnamska Agencja Informacyjna (VNA), we wtorek 1 bm. doszło do incydentu na granicy wietnamsko-chińskiej. Na przejściu granicznym Jou-i („Przyjaźń” grupa osób narodowości chińskiej (Hoa), oczekujących na wietnamskiej stronie granicy na przejście do ChRL, zaatakowała i zraniła wietnamskiego strażnika granicznego, przekroczyła granicę i zbiegła na terytorium ChRL. Wkrótce potem chińscy policjanci wdarli się na terytorium Wietnamu, próbując doprowadzić wietnamskiego strażnika granicznego. Osoby narodowości chińskiej zostały pobudzone przez chińskich agentów, którzy znaleźli się na terytorium Wietnamu pod pretekstem odwiedzenia krewnych.

Reporterski zwiad „Echa”

- Brakuje części zamiennych
- Konieczne lepsze
- Pierwsze ziarno w

Upalna bezdeszczowa pogoda sprzyja rolnikom w tegorocznych żniwach. W południowej części województwa kieleckiego, w rejonie Pinczowa, Kijów, Michałowa w czasie minionego tygodnia skończona jedną trzecią całego areалу zbóż. Równolegle ze żniwami w niektórych wsiach trwa zbiór drugiego pokosu traw.

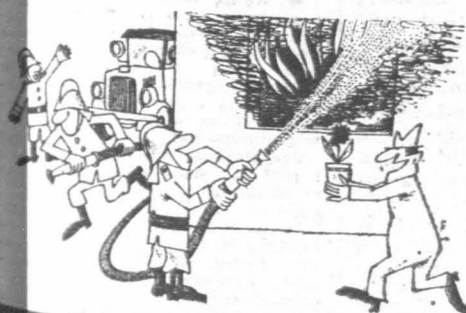
Kwestia czasu ma w tym roku znaczenie szczególne. Opóźnienia w wegetacji roślin.

**GOSPODARNI
ŻYJA LEPIEJ!**

**Im szybciej,
tym lepiej!**

Wielokrotnie pisaliśmy •
szybkim tempie wzrostu pro-
dukcji w Zakładzie Przemys-
łu Odzieżowego „Wólczań-
ka I” w Ostrowcu. Ostatnia
Konferencja Samorządu Ro-
botniczego jeszcze raz potwier-
dziła od dawna znane fakty,
DOKONCZENIE NA STR. 2

Jutro „Relaks”
—16 stron!



— Czy przy okazji mógłby pan podać kwiatka?

Delegaci na Festiwal rozdają autografy.
CAF—Sochor—telefoto

Trzej 18-letni kielczanie uczestnikami operacji „Żagiel — 78”

Wiosną tego roku w kilku edycjach telewizyjnej „Siódemki” podano do wiadomości, że Polski Związek Żeglarski i Telewizja Polska ogłaszają eliminacje do operacji „Zagiel-78” w wyniku których kapitan Krzysztof Baranowski wyłoni 15-osobową młodzieżową załogę do rejsu po portach Morza Bał-

tyckiego i Morza Północnego. Warunkiem przystąpienia do konkursu były: doskonała sprawność fizyczna, zdyscyplinowanie, bardzo dobre wyniki w nauce i znajomość języka obcego w stopniu umożliwiającym biegłą konwersację.

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Z gospodarską wizytą

P. Jaroszewicz i E. Babiuch

w woj. gorzowskim i poznańskim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, premier **Piotr Jaroszewicz** i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — **Edward Babiuch** przebywali 2 km. w województwach gorzowskim i poznańskim, zapoznając się z rozwojem rolnictwa w tych regionach i przebiegiem zniw.

We wsi Popowo goście wraz z gospodarzami woj. gorzowskiego: I sekretarzem KW PZPR — Ryszardem Łabusem oraz wojewodą — Stanisławem Nowakiem odwiedzili 64-hektarowe gospodarstwo prowadzone zespołowo przez Rudolfa Morawskiego, Marię Dobkiewicz i Mieczysława Dawidowicza. Zespół ten specjalizuje się w tuczach trzody chlewnej i jako pierwszy w Gorzowskiem podjął popularne tutaj hasło: „500-ka w każdej gminie” budując chlewnię na 500 stanowisk. Od ub. roku na terenie województwa powstały jeszcze 23 podobne obiekty, a kolejne są w budowie.

Następnie P. Jaroszewicz i E. Babiuch udali się do Zemska — jednego z gospodarstw lubniewickiego Kombinatu PGR, gdzie spotkali się z kombajnistami pracującymi przy zbiorze żyta.

Dziękując załodze za ofiarną pracę, premier podkreślił znaczenie, jakie kierownictwo partii i państwa przywiązuje do sprawnego przeprowadzenia tegorocznych zńiw.

DOKOŃCZENIE NA STR. 7

DZIŚ

● W Warszawie rozpoczyna się XI Międzynarodowy Kongres Krysztalografii. Weźmie w nim udział 1700 uczonych z kilkudziesięciu krajów, a wśród nich tacy wybitni specjaliści, jak laureatka nagrody Nobla, prof. Dorothy Hodgkin z Wielkiej Brytanii i prof. Nikołaj Below z ZSRR.

Upat ...



Uliczne saturałory oiezą się wśród spragnionych przechodniów wielkim powodzeniem.

CAF—Jakubowski

Bioproгноза

Uwaga, kierowcy i przechodnie!
Widzialność i warunki drogowe
dobre. Sytuacja biometeorologicz-
na: słabe, w rejonach górskich
umiarkowane, objawy obniżonej
sprawności działania i pogorszo-
nego samopoczucia.

XI Festiwal Młodzieży i Studentów

Dzień Polski w Hawanie

HAWANA PAP. Środa, 2 bm.
na trwającym już prawie tydzień
XI Światowym Festiwalu Mł-

dzieży i Studentów w Hawanie była dniem szczególnie bogatym w polskie akcenty. Z uczestnikami festiwalu spotkał

DOKOŃCZENIE NA STR. 7



- „Patataj” ze Świeszyna
- Ślub festiwalowej pary

Szkoła nr 16 przy ul. Toporowskiego mimo wakacyjnego okresu letni życiem. Prowadzone są tutaj zajęcia warsztatowe teatrów lalkowych. W sali gimnastycznej ustawiono dwie sceny, stąd nieco rozgardiaszu, bo równocześnie odbywają się próby

dwóch teatrzyków — ze Strzelc
Opolskich i teatrzyku „Pata-
taj” ze Świeszcza. Rozmawia-
DOKOŃCZENIE NA STR. 2



**Interwencje przyjmujemy
w godz. 9—11**

Mylna informacja czy samowola kierowcy?

Mieszkaniec Kielc — Ryszard Kosierkiewicz przekazał nam krytyczne uwagi pod adresem

DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Reporterski zwiad „Fcha”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ehaników, Ryszard Kwapien. — Sprzęt ulega często awariom. Usuwamy je od ręki, pracujemy bowiem na trzy zmiany. Dysponujemy również wozem serwisowym.

Niedostateczne jest jednak zaopatrzenie w części zamienne. Krytyczne uwagi na ten temat słyszymy w odwiedzanych

Nasz sygnał

„Żniwny remanent”

Żniwa w pełni. Praca na polach trwa od świtu do zmierzchu. Aby w porę zebrać plony, potrzebny jest sprawny sprzęt — części zamienne i artykuły do produkcji rolnej. Tymczasem nie można ich kupić w Olsztynie, gdyż sklep tej branży jest od 20 lipca br. zamknięty z powodu remanentu.

Bardzo nas dziwi, że w okresie żniwi GS — patron tej placówki — wydaje zarządzenia, w wyniku których sklep się zamyka i tym samym pozbawia rolników — w najgorszym okresie prac polowych — niezbędnych artykułów gospodarskiego rolnego. Muszą oni po nie jechać do odległych miejscowości — Złotej lub Pińczowa, tracąc zbyt wiele cennego czasu w tym okresie na zakupy. Żniwa są spóźnione, każda godzina jest zatem dla rolników bardzo droga, od tego przecież zależy sprawny sprzęt zbiorczy z pól.

Może Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych zainteresuje się zasygnalizowaną sprawą i jak najszybciej umożliwi korzystanie z usług sklepu? (som)

Z I i II wieku

Wczesnosłowiański grobowiec odkryto na Mazowszu

Ciekawego odkrycia archeologicznego dokonali na północnym Mazowszu pracownicy Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej w Mławie. W miejscowości Zgliczyn Pobodzy koło Żuromina (woj. ciechanowski) podczas badań wykopaliskowych na terenie odkryto tu prasłowiański cmentarzyska z I-II wieku n.e., obok kilku grobów ciałopalnych z tego okresu odkryto grobowiec, w którym zachował się szkielet ludzki, a obok niego duża ilość zabytkowych przedmiotów. Wydobyto m.in. dwie ostrogi, zapinkę, kłamek, rozmaite okucia i bogato zdobione uchwyty bliżej nie określonych przedmiotów wykonanych z brązu, a także brązowe nity i kółeczka. Ponadto wydobyto 24 płaskie szklane „korali” w czterech różnych kolorach.

Odkopano tu m.in. brązowy czerpak o cechach świadczących, iż trafił on na ziemie słowiańskie z terenów byłego Imperium Rzymskiego. Wydobyte już przedmioty poddane zostaną szczegółowym badaniom w pracowniach naukowych.

Badania archeologiczne w miejscowości Zgliczyn Pobodzy będą kontynuowane. (PAP)

NUMER 173

STRONA 2

SKR w Kijach i Michałowie. Brakuje pompek wtryskowych, sznurka do pras wiązających, suflaczy, noży do kosiarzy tnących. Pracownicy SKR podróżują po kraju, tracąc czas, ale w końcu upragnione części zdobywają. Części bowiem są, tylko nie we wszystkich regionach kraju. Potrzeba lepszej koordynacji w zakresie gospodarki częściami zamiennymi — to główny postulat dyrektorów SKR.

— Żniwa — informuje naczelnik gminy Michałów, Edward Drop — idą całą parą. Skosiliśmy już 36 procent zbóż. Równocześnie ze żniwami trwa już praca przy zbieraniu nasion trawy. Trawa mamy obsianych ponad 900 ha ziemi. Rejon nasz stanowi bowiem bazę dla „Centrali Nasienniej”. Od minionego roku „bizony” po zastosowaniu małej modernizacji wykorzystywane są również przy sprzącie traw.

Dostateczna ilość żniwnego sprzętu, ciągników, wcześniejsze opracowanie harmonogramu prac dają gwarancję, że żniwa w tej gminie zostaną przeprowadzone szybko. Sporządzono listę rolników, którym będzie potrzebna pomoc. Na ich polach pracować będą członkowie ZSMP. Przeprowadzono również rozmowy wstępne z dyrekcją Zakładów Kamienia Budowlanego w Pińczowie. W przypadku przedłużających się żniw załoga kamieniołomów przyjdzie z pomocą.

— Szczególną cenę ma czas — mówią pracownicy gminnej służby rolnej — w przypadku zbioru materiału siewnego. Czynimy wszelkie starania, aby kwalifikowane ziarno jak najszybciej dotarło z powrotem do rolników. Od tego przecież zależy zbiory roku przyszłego.

Dobrze rozwiązano w tej gminie problem opieki nad dziećmi. Prawie we wszystkich wsiach czynne są przedszkola i dziecińce.

Spośród krytycznych uwag od rolników usłyszeliśmy natomiast pod adresem zaopatrzenia sklepów spożywczych. W sklepach w Michałowie, Górach, Przesławcach brakuje podstawowych artykułów: kaszy, kawy, zbożowej, masła, taniach napojów chłodzących — wody mineralnej i oranżady. Najwyższa więc pora, aby kierownicy tych sklepów poważnie potraktowali krytykę i zaoferowali się o dobre zaopatrzenie. Dużo lepiej przedstawia się zaopatrzenie sklepów w gminie Kij.

Wykorzystać każdy dzień

W gminie Kij pierwszym rolnikiem, który dostarczył ziarno

do punktu skupu był Jan Kwapien z Stawian. Do chwili obecnej skupiono tu już 22 tony jęczmienia.

— Nasi pracownicy — mówi dyrektor Oddziału GS w Kijach, Zdzisław Imbir — często wyjeżdżają w teren, aby rozpoznać się, w których wsiach rolnicy posiadają już ziarno gotowe do skupu. Transportem ziarna do magazynów zajmujemy się już sami. Uważamy, że skoro posiadamy ciągniki, powinniśmy rolnika maksymalnie odciążyć od prac nie związanych bezpośrednio ze zbiorem zbóż.

W rejonie Kijów wielkie żniwa dopiero się rozpoczynają. Skoszone tu dopiero 12 procent posiadanej powierzchni zbóż. — Dobry park maszynowy SKR, duże zaangażowanie służby rolnej — mówi naczelnik gminy Genowefa Gałęziowska — dają gwarancję, że żniwa będą przebiegać bez większych zakłóceń, oczywiście pod warunkiem, że dopisze pogoda. Niestety, posiadane w magazynach GS zapasy nawozów sztucznych są niewystarczające. Istnieje obawa, że mogą wystąpić poważne braki.

Każdy dzień, każda godzina rolnika w czasie żniw winny być efektywnie wykorzystane. Sami rolnicy i całe zaplecze rolnictwa musi więc dolożyć wszelkich starań, aby tegoroczne żniwa przebiegały szybko i sprawnie. Potrzebna jest również pomoc mieszkańców miast. Apel „Słowa Ludu” do ludzi, którzy mają rodzinę, znajomych, przyjaciół na wsi, aby wolną sobotę przepracowali przy żniwach, spotkał się z dużą przychylnością i zainteresowaniem rolników. Przyłączamy się do niego zachęcając wszystkich do prac żniwnych u krewnych i znajomych.

MARIA RECHOWICZ

GOSPODARNI żyją lepiej!

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

że dobra, solidna i wydajna praca przynosi korzyści nie tylko załodze w postaci wyższych zarobków i dodatkowych premii.

W czasie obrad KSR w „Wólczance I” padł zasługujący na uwagę ciekawy pomysł. Jeden z pracowników podsunął myśl nad którą powinny zastano-

wić się władze Ostrowca oraz dyrekcja Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka” w Łodzi. Realizacja tego pomysłu oparta jest na realnych, gospodarczych przesłankach.

Otóż tak, w bezpośredniej bliskości „Wólczanki I” jest obszerny budynek, w którym mieści się duży magazyn. Kiedyś składowano tu zabawki, a obecnie znaczna powierzchnia magazynowa jest nie wykorzystana. Po przeniesieniu magazynu w przydzielonych pomieszczeniach można by zainstalować maszyny krawieckie i zatrudnić 150—200 kobiet. Dyrektor techniczny Zjed. ZPO „Wólczanka” w Łodzi mgr inż. Władysław Kunysz, oświadczył nam, że uzyskanie tych pomieszczeń dla produkcji koszul byłoby ze wszelkich miar pożyteczne dla wszystkich. Tanim kosztem można by zwiększyć produkcję o 550 tys. koszul rocznie.

Korzyści znaczne, a adaptacja lokalu, dostawy maszyn nie przedstawiają większej trudności. Rachunek jest prosty. Decyzja o przydziale nieracjonalnie wykorzystanego magazynu uzależniona jest od władz Ostrowca i od zgody WPHW. Lepiej gospodarzyć to przecież hasło nie tylko dnia dzisiejszego. Powinno obowiązywać wszystkich i o każdym czasie. Sądzymy, że w tej sprawie zabiorą głos osoby, od których zależy decyzja. Im szybciej tym lepiej...

RYSZARD MAKOWSKI

w skrócie

• Doroczna rewia folkloru „Tatrzańska Jesień” i towarzyszący jej Międzynarodowy Festiwal Folkloru Ziemi Górskiej będą za kilka tygodni centralnymi imprezami 400-lecia Zakopanego. W międzynarodowym festiwalu weźmie udział 12 zespołów zagranicznych i 7 polskich.

• Na zamkach: w Olsztynie, Nidzicy i Lidzbarku rozpocze-

na się dziś spotkanie „Spiewajmy poezję”.

• Trwa modernizacja lakierni w zakładzie nr 2 w FSO. Zakończono już wstępny montaż agregatu służącego do pokrywania nadwozi „polonezów” powłoką fosforową.

• W Gdańsku trwają imprezy młodzieżowego festiwalu „Hawana-78”.

• Z „ładowego portu” Żurawica — Medyka — Boguszów wysłano do Huty „Katowice” 3,5 mln ton wysokiej jakości rudy i koncentratów żelaza z Związku Radzieckiego.

V Harcerski Festiwal

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

my z panią Mieczysławą Ciemnoczółowską, kierującą teatrzykiem „Patataj”.

— Jesteśmy po raz pierwszy na kieleckim festiwalu, a zespół powstał dopiero... w marcu tego roku. Debiutowaliśmy na przeglądzie wojewódzkim w Szczecinku i od razu spotkał nas sukces — pierwsze miejsce. Wcześniej te same dzieci, które tworzą teraz teatrzyk, występowały w prowadzonym przez mnie zespole recytatorskim. Wspólnie postanowiliśmy poszukać nowej formy i mam nadzieję, że się udało.

Teatrzyk „Patataj” rzeczywiście bardzo nam się podobał. Ładne dekoracje, nawiązujące do motywów z pięknych kaszubskich haftów, śliczne, pomysłowo zaprojektowane laiki. Aż nie chce się wierzyć, że jest to teatrzyk debiutujący. Dzieci wspólnie z panią Ciemnoczółowską, pracującą w GOK, wszystko wykonują same. Malują dekoracje, robią także laiki. Robią je dosłownie z niczego — ze znalezionej (bez presady) na śmietniku odpadów steroplanu, makulatury, skrawków tkanin. Okazało się,

że wśród „małych aktorek” utalentowane krawcowe. Festiwalu teatrzyk prezentuje bardzo sympatyczną bajkę p. Natalii Gołębskiej pt. „Li-gutka”.

Na trzecim festiwalu się poznaliśmy, na czwartym pokonaliśmy, na piątym biorąc ślub! Mam więc festiwalową parę, którą połączymy swoje losy 5 sierpnia, godz. 17 w kieleckim US. Panną młodą będzie Mirosława Pawlak z Piaseczna, a panem młodym Wojciech Fela z Kielc. Obydwoje pełnią funkcję strukturalistów operacyjnych. Uczystość zapowiada się wspaniale, bowiem w orszaku ślubnym znajdują się śpiewające, tańczące festiwalowe zespoły.

Przypominamy o dzisiejszym przeglądzie zespołów kabaretowych (WDK, godz. 20). Jutro amfiteatrze o godz. 20 — koncert piosenki harcerskiej.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą

1 km. o godz. 21.50, między stacjami Modlin i Nasielsk pociąg osobowy relacji Elbląg-Warszawa najechał na koniec zatrzymanego na szlaku pociągu pospiesznego z Olsztyna do Warszawy.

W wyniku zderzenia pięciu pasażerów poniosło śmierć 33 rannych przebywa w szpitalach warszawskich oraz w Nowym Dworze Maz. i Działdowie, gdzie otoczono troskliwą opieką lekarską.

Informacji o stanie zdrowia rannych udziela kolejowa służba zdrowia. Telefon miejscy: 19-04-52, 18-33-33 lub 18-33-75 oraz kolejowe: 33-26-028 w Warszawie.

W Centralnej DOKP w Warszawie powołano zespół, którego zadaniem jest udzielenie wszechstronnej pomocy rodzinom ofiar wypadku.

Specjalna komisja Ministerstwa Komunikacji i Centralnej DOKP bada na miejscu przyczyny zderzenia pociągów.

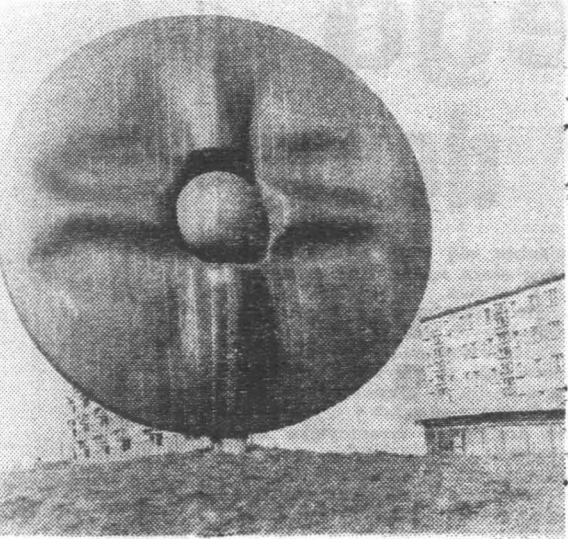
Komunikat ZOZ w Kielcach

W wolną ustawową sobotę 5 sierpnia 1978 r. w godzinach 8—13 na terenie Kielc czynna będzie przychodnia dyżurnia przy ulicy Żelaznej 35, o godzinach 8—13 i 18—22, poradnia matologiczna w godz. 8—13 i 18—22 (w poniedziałek).

Przychodnia Specjalistyczna 1 przy ul. Wesołej 32 w Kielcach — poradnia okulistyczna i chirurgiczna.

Mieszkańcy byłego powiatu kieleckiego mogą się zgłaszać. Przychodni Rejonowej w Kielcach, ośrodków zdrowia w dzielnicach Górce, Piekoszowice, Leszczach, w Łagowie i Rakowie w godzinach 8—13.

Ostrowiec



Dekoracja w nowym osiedlu. Fot. J. Burczyn

Przewlekły remont ostrowieckiej masarni WSS

Ponad trzy lata trwa remont i modernizacja jedynej w Ostrowcu masarni należącej do miejscowego Oddziału WSS. Przed 18 laty zbudowano tu niewielki zakład wystarczający na potrzeby miasta. Dziś Ostrowiec liczy już ponad 60 tys. mieszkańców. Masarnia nie mogła sprostać wyższym zadaniom. Ponadto niemal wszystkie urządzenia produkcyjne były przestarzałe, warunki pracy załogi okropne, brakowało także odpowiednich pomieszczeń socjal-

nych. San.-Epid. wielokrotnie karał kierownictwo masarni za brak higieny i porządku. Po wielu staraniach zdecydowano się wreszcie na modernizację. I zaraz wynikły poważne trudności. Budynek trzeba przebudować, powiększyć i uzbroić w inne urządzenia, o wyższej możliwości produkcyjnej.

Na ten cel „Społem” wyasygnowało 36 mln zł, a z tego 15 mln zł na zakup wydajniejszych maszyn. W tej chwili roboty budowlane dobiegają końca. Zakończenie montażu maszyn i podjęcie produkcji przewidziane jest dopiero w IV kwartale br. Nie jest to jeszcze data pewna, gdyż niektórzy podwykonawcy zbyt lekceważąco podchodzą do wcześniej ustalonych terminów zakończenia robót. Wydaje się, że za ślamazarne tempo robót, za nienależyte przygotowanie dokumentacji i nadzór, znaczną odpowiedzialność ponosi zarząd ostrowieckiego Oddziału WSS.

(mak)

Jednym zdaniem

Uczniowie szkół podstawowych nr 13 i 37 w Radomiu oraz ich koledzy z Kozienic, Pionek, Kozietul, Drwalewa, Budek, Majdowa, Ludwikowa i Jawora Soleckiego uzyskali najlepsze wyniki (w woj. radomskim) w konkursie: „Dziś ośmiędziesiąt w SKO — jutro w PKO”.

Kuratorium Oświaty i Wychowania w Radomiu zaoferowało w nadchodzącym roku szkolnym pracę w placówkach oświatowych aż 219 tegorocznym absolwentom wydziałów pedagogicznych wyższych uczelni.

Załoga Chemicznej Spółdzielni Pracy „Spoiwo” w Radomiu, rozszerzając produkcję rybną, dostarczy w tym roku do sklepów 350 ton płatków mydlanych oraz wielkie ilości gumowych dywaników do samochodów „fiat 125p” i „fiat 120p”.

W Magnuszewie, w województwie radomskim, oddano niedawno do użytku nowoczesną stację benzynową oraz przyłanek PKS; realizując w ten sposób postulat miejscowej ludności, względnie ludzi sezonowo pracujących w tej znanej w kraju bazie truskawkowej.

W 31 zakładowych ośrodkach wypoczynkowych należących do przedsiębiorstw usytuowanych na ziemi radomskiej spędzi tegoroczny urlop w kąpielisku blisko 1900 osób, z tym, że największą liczbę wczasowiczów podejmować będą ośrodki „Waltera” w Solcu i „Włosa” w Białej Górze k. Białobrzegów i „Radoskóra” w Świerżach Górnych.

(ekr.)

Meble do M-3

Oferta kieleckich fabryk

Powstają nowe osiedla, ludzie otrzymują mieszkania. Chcą jak najszybciej je urządzić. Realizacji tych planów wychodzi naprzeciw produkcja Kieleckich Fabryk Mebli.

Planują one w roku bieżącym wyprodukowanie mebli za kwotę 652 mln złotych, tzn. o 13 proc. więcej aniżeli w roku 1977. O dobrej pracy załogi (według danych za I półrocze) świadczy fakt, że plan w zakresie sprzedaży własnej produkcji i usług wynosi 100,5 proc., co stanowi

przekroczenie o 13,3 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego. Nas — klientów interesuje jednak najbardziej, co fabryka ma nam do zaoferowania.

Jak nas poinformował zastępca dyrektora ds. technicznych Marian Białkiewicz, kieleckie fabryki produkują bardzo poszukiwane przez klientów zestawy „nida”. Jest to komplet kombinowany którym z powodzeniem można urządzić dwa pokoje w naszych M-3 czy M-4. W skład zestawu wchodzi 3 regały, szafa z nadstawką, duży rozkładany stół, stolik okolicznościowy i pod telewizor, sześć krzeseł, dwa fotele i kanapa.

Oprócz tego oferuje się klientom zestawy stołowe „ewa” i kanapy rozkładane w siedmiu kolorach. Meble wykonane są w okleinie mahoniowej naturalnej, na wysoki połysk. Przewiduje się zastosowanie na płytach laminowanych okładziny w kolorze brzozy, co stanowić będzie ładniejszą kompozycję kolorystyczną i wpłynie na lepszą funkcjonalność oferowanych sprzętów.

Szczególnie panie zainteresują z pewnością tanie i estetycznie wykonane zestawy kuchenne, produkowane w dwóch kolorach: białym i drewnopodobnym. W okresie półrocza wykonano ich 2700 sztuk. Oprócz tego sprzedano ponad 10 tys. zestawów „nida” i „ewa” i 30 tys. kanap.

Warto zaznaczyć, że systematycznie poprawia się jakość produkowanych mebli, stosuje się nowe, ładniejsze, barwniejsze tkaniny na obicia tapicerskie. Handel chętnie ku-

puje każdą ich ilość ze względu na wspomniane walory estetyczne i niski wskaźnik reklamacji.

Istnieją jednak problemy utrudniające realizację planu produkcyjnego. Szczególną bolączką Kieleckich Fabryk Mebli jest nierytmiczność dostaw niektórych podstawowych materiałów, np. płyt wiórowych i lakieru poliestrowego. Poważną przeszkodą są również awarie przestarzałych już maszyn i urządzeń. Usunięcie ich jest bardzo kłopotliwe ze względu na brak części zamiennych, głównie importowanych.

MALGORZATA HARABIN

Rajd na raty

Na szlaki turystyczne z rodziną

Rajd na raty zdobywa coraz więcej zwolenników. W poszczególnych zakładach pracy tworzą się kilkuosobowe grupy, które wyruszają na cotygodniowe szlaki. O jednej z nich poinformowała nas Jadwiga Banasik — pracownica Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Kielcach.

Wędrowki nie są mi ani moim koleżankom obce. Corocznie bierzemy udział w rajdach organizowanych dla pracowników służby zdrowia. W tym roku postanowiliśmy wejść na świętokrzyskie szlaki i lepiej poznać nasz przepiękny region. Grupa nasza liczy 12 osób. Ja przemierzam szlaki wraz z mężem oraz dziećmi Agnieszką i Wiktorem. Również koleżanka moja uczestniczy w rajdzie razem z córką. Rozpiętość wieku w naszej grupie jest duża. Najstarsza osoba liczy 46 lat, a najmłodsza — 9 lat.

Zaliczyliśmy już trzy trasy. Ostatnia nasza wędrowka prowadziła od Wiśniówki przez Białą Górę, Masłów, Klonówkę, do Dąbrowki. Wszystkie trasy są prześliczne i co najważniejsze — nie ma na nich wielu turystów. Jest cicho, spokojnie. Piesze wędrowki są dla mnie okazją nawiązania żywego kontaktu z przyrodą i dają możliwość zwrócenia na nią uwagi moim dzieciom.

Oddział PTTK w Kielcach zaprasza na pieszą wycieczkę w niedzielę (6 bm.) na trasie Skarżysko — Brzask — Bór — Baranowska Góra — Skarżysko Zachodnie. Wyjazd pociągiem z dworca PKP w Kielcach o godz. 8.55. Uczestnicy odwiedzą miejsca martyrologii i pomniki na Brzasku, Borze i Baranowskiej Górze (tu także pomnik powstańców z lat 1863—1864), a następnie zwiedzą muzeum w Rejowie i zachowane tam ślady wielkiego pieca z XIX wieku.

(t)

Wszyscy
świadczymy
na NFOZ



ED NUMER 173
STRONA 3

Przybywa sklepów z wyrobami rzemiosła

Izba Rzemieślnicza w Kielcach ma pod patronatem 22 sklepy z wyrobami rzemiosła. Ostatnio otwarto dwa nowe pawilony tego typu w Staszowie i Kozienicach. Planuje się również zorganizowanie takiej placówki w Radomiu.

Są to sklepy wielobranżowe, które prowadzą sprzedaż artykułów oświetleniowych, gospodarstwa domowego, metalowych, pamiątkarskich. Sklepy rzemiosła zaopatrywane są przez spółdzielnie rzemieślnicze. Wśród dostawców nie brak artystów rzemieślników. Do ich grona należą m.in.: Adam Górecki, Andrzej Sieradzki i Stanisław Jarosz z Kielc oraz Benedykt Majewski z Radomia.

Sklepy z wyrobami rzemiosła odwiedzają licznie miłośnicy metaloplastyki i wyrobów artystycznych z drewna. Dużym powodzeniem cieszą się wszędzie stylowe meble wyrabiane ręcznie przez rzemieślników. Jednak w sklepach kieleckiej Izby Rzemieślniczej nie można kupić tego rodzaju wyrobów. Przyczyną tego są m.in. trudności lokalowe zakładów i sklepów rzemieślniczych.

(BP)

Ludzie naszych miast

Już trzecią kadencję pełni JAN MICIGOLSKI funkcję przewodniczącego Komitetu Osiedlowego nr 11 Wietrzna-Bukówka w Kielcach. Należy do tej kategorii ludzi, dla których praca



społeczna jest autentyczną potrzebą i pasją. Poświęca jej cały swój czas wolny od obowiązków zawodowych.

Dzielnica, której problemy zna i rozwiązuje jako działacz samorządu mieszkańców, jest bardzo rozległa. Swoim zasięgiem obejmuje część śródmieścia oraz peryferie miasta, gdzie zabudowa składa się w 80 procentach ze starych budynków, o które nie zawsze z należytą troską dbają ich właściciele. Fakt ten wyznacza jeden z kierunków pracy komitetu osiedlowego, którym kieruje Jan Micigolski.

Za niezwykle ważne i pożyteczne dla dzielnicy uważa on

integrowanie działalności wszystkich instytucji i zakładów pracy oraz organizacji społecznych w obrębie osiedla. Konkretnie przykłady takiej współpracy? Są to przede wszystkim czynności społeczne wykonywane przez te zakłady na rzecz mieszkańców dzielnicy. Do współpracowników Komitetu Osiedlowego Wietrzna-Bukówka należą: „Elektromontaż”, Centrum Produkcyjne Pneumatyki, Kieleckie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal”, Zakład Remon-

Dobry gospodarz i inicjator

towo-Montażowy, Zakład Badań Geologicznych, „Elektroprojekt”, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Pionier”. Przedsiębiorstwa te przekazują również środki finansowe, które komitet osiedlowy przeznacza m.in. na wycieczki dla emerytów i rencistów, dla dzieci. W ubiegłym roku zorganizowano 7 takich wycieczek dla 364 osób.

— Dobrze układa się również — mówi Jan Micigolski — nasza współpraca ze szkołami na terenie osiedla oraz z jednostką wojskową. Wiele prac porządkowych i związanych z upiększaniem dzielnicy wykonuje mło-

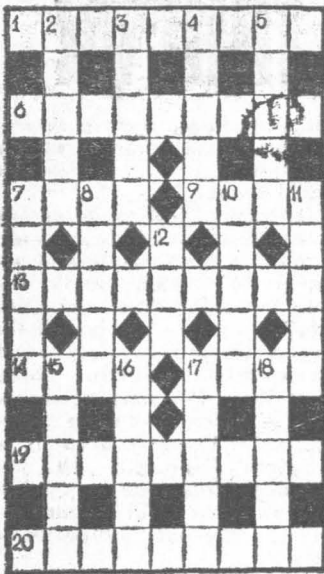
dzie ze szkół podstawowych nr 6.1 i nr 8 oraz Zespołu Szkół Zawodowych przy „Elektromontażu” i Medycznego Studium Zawodowego nr 1. Łączna wartość roczna prac społecznych wykonywanych przez młodzież wynosi około 200 tys. złotych.

— Dzięki współpracy ze Szkołą Podstawową nr 8 możliwe jest bezpłatne dożywianie w tej szkole 35 dzieci — podopiecznych kuratorów sądowych. Wraz z młodzieżą Studium Medycznego rozpatrzyliśmy sprawę zorganizowania osiedlowego Klubu Seniora. Będzie on powołany przy tej właśnie szkole. Dobrze układa się również współpraca z PKPS Często odwiedzamy znajdujący się w naszej dzielnicy Państwowy Dom Opieki Społecznej przy al. Lenina, gdzie znajduje opiekę 125 pensjonariuszy.

Jan Micigolski ma wśród mieszkańców osiedla Wietrzna-Bukówka opinię dobrego gospodarza, inicjatora wszelkich społecznych poczyną i znakomitego koordynatora działań na rzecz osiedla. Takim przykładem zachęca innych do aktywności społecznej zdobywa ludzkie zaufanie. Niezbędne to cechy w pracy działacza samorządu mieszkańców.

Za osiągnięcia w wieloletniej i pełnej zaangażowania pracy społecznej otrzymał Jan Micigolski wiele dowodów uznania. Został odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

(som)



POZIOMO: 1. główna myśl, 6. przestrzeń po wybranej kopalinie, 7. część należności pieniężnej płaconą w określonym terminie, 9. minerał, odmiana kwarcu, 13. dar, podarunek, 14. reżyser filmowy, współtwórca polskiej szkoły filmowej, jego filmy to m.in. „Eroica”, „Zezowate szczęście”, 17. środek opatrunkowy, 19. służący do mierzenia, 20. odmiana brokatu.

PIONOWO: 2. rzeka w pn. Włoszech, uchodzi do Zatoki Weneckiej, 3. budynek gospodarski, 4. doborowe towarzystwo, 5. przyczyna wielu pożarów, 7. jedno z miast wojewódzkich, 8. górzysty albo nizinny, 10. gospodarz podhalański, 11. wytoczona droga do przebycia, 12. gatunek wierzby, 15. strój, 16. autor powieści „Grypa szaleje w Naprawie”, 17. jest na śrubie, 18. wada wzroku.

Rozwiązania przysłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się dwie nagrody książkowe. Karty pocztowe bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kuponu nr 173

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 157

POZIOMO: powsinoga, zawistość, kaper, remont, anemia, strup, faryzeusz, dźwięgarka

PIONOWO: oma, spiker, nota, gość, kawał, remis, koc, strop, lek, atleta, kadz, Ryki, sok.

mój klaser

Zbliża się 35-lecie ludowego Wojska Polskiego, obchodzone w rocznicę bitwy pod Lenino. W planach emisyjnych Poczty Polskiej znajduje się wydanie serii okolicznościowej złożonej z trzech znaczków, które wejdą



CAF-TASS

Ku rozwadze rodzicom

Piję, bo tego uczono mnie w domu

Poważnym problemem społecznym jest rozpowszechnione zjawisko picia alkoholu przez młodzież i coraz częściej zdarzające się przypadki nałogowego alkoholizmu młodych ludzi. Młodzież będąca pod wpływem alkoholu dopuszcza się przestępstw i różnych wykroczeń przeciwko porządkowi społecznemu. Jest oczywiste, że zjawisko to wiąże się ściśle z problemem alkoholizmu dorosłych — młodzież styka się z obyczajami pijackimi w domu rodzinnym, w miejscach publicznych. Problem jest zatem ważki i skłonił mnie do przeprowadzenia badań wśród młodzieży szkoły podstawowej w środowisku wiejskim.

Badaniami, które przeprowadzono w roku szkolnym 1976/77 objęto 190 uczniów pewnej zbiorczej szkoły gminnej z klas II—VIII. Założeniem badań była odpowiedź na pytanie: kiedy młodzież po raz pierwszy spożyła alkohol i zapaliła papierosa oraz miejsce i okoliczności tego faktu. Badania powyższe miały posłużyć do bezpośredniej pracy pedagogicznej w szkole i środowisku.

Wyniki uzyskane na podstawie badań wskazują, iż 31,6 procent ankietowanych uczniów s kl. II—VIII spożywało alkohol, a 13,2 proc. paliło papierosa. Wraz z wiekiem następuje zwiększenie liczby uczniów pijących. Gwałtowny wzrost udziału małoletnich w spożyciu alkoholu przypada na uczniów s kl. V i kl. VI i wynosi 35,6 proc. i 42 proc. ogółu badanych. Podobny stan notuje się w klasach siódmych i ósmych.

W badanej populacji pierwsze wypalenie papierosa nastąpiło już w klasie III. Większe nasilenie palenia tytoniu wystąpiło w klasie V i stanowi 25 proc. ogółu badanych. W klasach najstarszych odsetek uczniów, którzy palili tytoni utrzymuje się na poziomie klas trzeciej i czwartej, tj. w granicach 11—15 proc.

Wyniki badań wskazują na zasadniczą różnicę w piciu. Dziewczynki spożywające alkohol stanowiły 2 proc. wszystkich przypadków, a te które paliły papierosa 3 proc. ogółu badanych. Znamienny jest fakt, iż większość dzieci, które paliły papierosa rekrutuje się z rodzin, w których oboje ro-

dzice palą tytoń. Udział matek w paleniu tytoniu stanowił 14 procent, natomiast ojców 69,4 procent ogółu badanych.

Analiza wypowiedzi badanych wskazuje na miejsce i sytuację w jakich dziecko spożywało alkohol czy też paliło papierosa. Najczęstszymi okazjami były: zabawy wiejskie, wesela, przyjęcia w domu rodzinnym, odwiedziny u rodziny.

Spójrzmy teraz na wypowiedzi dzieci na temat okoliczności i miejsca spożywania alkoholu. Najbardziej charakterystyczne wypowiedzi to: „wino i papierosa podawali mi koleżdy na zabawach oraz na imieninach”, „piłem wódkę podczas sylwestra”, „piłem w gronie rodzinnym”, „na weselu wódkę i papierosami częstowała koleżanka”, „wódkę częstowali mnie starsi — ciocia, tatuś”, „na weselu podawano mi piwo”, „mamusia częstowała mnie winem”.

Przytaczam jedną z charakterystycznych — dosłownych wypowiedzi uczniów: Ojciec alkoholik w oczach dziecka — „Mój ojciec jest pijakiem. Ja i mama nie lubimy go. Gdy przychodzi do domu stroi awantury, bije mnie, mamę i siostrę. Same nieraz nie wiemy dlaczego... Niedawno powiedział, że się poprawi. Tę poprawę widać, ale chyba nigdy nie naprawi tego co zrobił. Bo ja na pewno będę wracała do tych lat, które nie są dla mnie mile. Co może czuć dziecko do ojca, który powiedział do niego, żeby się utopiło? Ja bardzo to przeżyłam, chciałam nawet coś sobie zrobić i marzyłam tylko o wy-

dostaniu się z tego domu. O prócz picia ojciec palił papierosa i używał okropnych słów. Ciągle tylko myślę o tym aby mieć innych rodziców”.

Przeprowadzone badania potwierdzają iż pierwsze zetknięcie dziecka z alkoholem i papierosami najczęściej występuje pod wpływem środowiska rodzinnego. Profilaktyka w tym zakresie winna się zatem zacząć od poznania środowiska rodzinnego. Dzieci, których rodzice nadużywają alkoholu należy odczuć szczególnie troskliwie, opieką. Koniecznością staje się kontrola czasu wolnego dziecka, uczestnictwa w grupach rówieśniczych, a zwłaszcza wśród osobników starszych. Wszelkie poczynania winny zmierzać do wyeliminowania dziecka spod wpływu środowiska, w którym alkohol odgrywa ważną rolę.

Zagadnienie walki z alkoholizmem jest szczególnie ważne dla nauczycieli: działają na społeczeństwo przykładem, nadto organizują rozrywki kulturalne, a więc uczą bezalkoholowej zabawy.

W jaki sposób kształtować społeczeństwo, by pijak czuł się osamotniony? Trzeba przede wszystkim przebudować opinię społeczną, zmienić psychikę przeciętnego człowieka. Np. w Szwajcarii panuje poczucie niższości upijania się, to też alkoholicy są tam wyjątkiem. W Polsce jest chyba odwrotnie, mamy więc około pół miliona przewlekłych alkoholików. Nic też dziwnego, że od najmłodszych lat dziecko styka się z tym nałogiem.

STEFAN MAKIELA

Pornografia gwałtu

„Pornografia gwałtu”, która zaczyna opanowywać świat, chodni, jest zjawiskiem niesłychanie groźnym. Bierze za terytorium okrucieństwo, mord, gwałt, agresję psychiczną, brutalność i terror.

Filmy, opowiadania, artykuły czy reportaże, nie opisują grywających się zdarzeń w odczuciu ofiar, lecz raczej bandytów i zwycięzców.

„Pornografia gwałtu” opanowuje w pierwszej kolejności USA. Jej „standardowym” piewcą jest tygodnik „National Enquirer” kolportowany w milionach egzemplarzy.

„Zadrosny mąż wykuł oczy swej żonie”, „Ojciec oblał twarz córki wrzącym olejem”, „Żona popełnia samobójstwo, gdy jej mąż, mimo podawania mu przez dwa lata trucizny, nie zmiera”.

To tylko przykłady tytułów — i to nie najdramatyczniejszych „National Enquirer”.

Małe pranie

Znany mi jest ślusarz z dużym, ponad 15-letnim doświadczeniem zawodowym. Człowiek ten nie zna spóźnień ani bezzasadnych zwolnień, wychodząc spod jego ręki detale mają zegarmistrzowską dokładność. Mówią o nim „pracuś” i „złota rączka”. To pierwsze określenie nie jest wcale jednoznaczne. Jedni mówią to z uznaniem, inni z ironią. Zwłaszcza, że w robocie jest wymagający nie tylko wobec siebie. Jeśli natknie się na fuzerkę, to wypali wprost w oczy, bez owijania w bawełnę — jak sam to mówi. Praktykanci, uczniowie szkoły przyzakładowej, nie biegają dla niego po papierosa czy po piwko do kiosku, jest wobec nich dość surowym zwierzchnikiem.

Ow ślusarz ma jednak „wady”, powiedzieć by można, towarzyskie. Miga się np. od wszelkich kieliskowych okazji. Niektórzy mieli mu bardzo za

złe, że sprawił przykrość strzowi, kiedy ten zaprosił go do awansu. Słusznie, że panu wszystkiego dolega, ale w robocie nie pije. Wyraźnie się obraził. „Nie pan taki święty, pamiętaj, tak pan miał nie być”.

Obie

powiedział majster z wiatrem. I dobrze wiedział, że Słusznie, że panu wszystkiego dolega, ale w robocie nie pije. Wyraźnie się obraził. „Nie pan taki święty, pamiętaj, tak pan miał nie być”.

Runo, drewno i dewizy...

Co daje olsztyński „Las”

Zajmuje się w głównej mierze pozyskiwaniem runa leśnego i jego przerobem. Ale nie tylko. Drugim ważnym działem produkcji „Lasu” jest skup dziczyzny od myśliwych, przerób tego mięsa na smaki, szynki, combrzy i schaby. Niemal w całości ta delikatesowa produkcja przeznaczona jest na eksport, wyłącznie na rynki krajów zachodnich.

Jagody i grzyby w dużej ilości wędrują na eksport w stanie świeżym. A jest to eksport bardzo opłacalny. Np. za 1 kg kurek (u nas w kraju grzyb to raczej pogardzany i lekceważony przez smakoszy) otrzymuje się tyle dewiz, co za kilogram eksportowanego mięsa. Samochody przedsiębiorstwa „Las” do późnych godzin wieczornych odbierają towary (jagody, grzyby itp.) ze sklepów, rozrzuconych na terenie województwa. Nocą ciężarówka jechała do Warszawy. Tego samego dnia transportem lotniczym zbiorczy z olsztyńskich lasów docierała do zagranicznych odbiorców.

Część zbiorów leśnych trafia do chłodziń i zakładów przetwórczych, by następnie w postaci mrożonek, suszu, w postaci solonek lub kiszonek (jeśli chodzi o grzyby) trafić na stoły klientów.

Eksport to bodaj najważniejsza dziedzina działalności przedsiębiorstwa „Las”, ale przecież nie jedyna. Przerabia się także znaczne ilości warzyw i owoców ogrodniczych — w postaci suszu, sałatek, kompotów, na zaopatrzenie naszego rynku.

„Las” jest także poważnym dostawcą surowca dla „Herbapolu”, produkującego zioła lecznicze i półfabrykaty dla przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego, dostarcza również surowiec dla fabryk koncentratów.

Płyta z przemówieniami Hitlera

W RFN mnożą się wydawnictwa, propagujące ideologię hitlerowską. Zachodni Niemiec firma „Zeitgeschichte Antiquariat” z Sachsenheim wypuściła ostatnio na rynek płytę długogrającą z nagraniami przemówień Hitlera, Schiracha i Goessa. Żadne z nich nie jest opatrzone komentarzem. „Przerywnikami” są natomiast hitlerowskie pieśni i fanfary.

w towarzystwie, znał życie. Mawiał, że nie można go przeżyć tylko przy warsztacie i w dodatku „na sucho”. Czasem, gdy nadszły go refleksje, żalił się, iż obowiązki społeczne zbyt go absorbują, ale zaraz po krzepiał się myślą, że nie

egoizmem trzeba się kierować a interesem społecznym. „Musimy pchać ten nasz wóz do przodu, ani na moment nie przystając, trzeba patrzeć na sprawy szeroko, kompleksowo. ze społecznego punktu widzenia, włączać się w nurt rozwoju w sposób zaangażowany”. Takie sformułowania młody socjalista wypowiadał najczę-

Olsztyńskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las” dysponuje m.in. czterema zakładami przetwórczymi (Olsztyn, Szczytno, Wielbark, Nidzica), dwoma zakładami produkcji drzewnej (Biskupiec, Morąg) oraz własną chłodnią.

Zakłady drzewne „Lasu” wytwarzają skrzynki i łubianki, kooperują z fabrykami mebli wytwarzając m.in. płyty komórkowe. Tegoroczny plan Olsztyńskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las” wartościowo licząc opiewa na sumę 312 mln zł. Wpływy dewizowe mają wynosić 13 mln zł. Już dzisiaj wiadomo, że wielkość założone w planie, tak w produkcji eksportowej jak i rynkowej zostaną przekroczone.

(m)

Lektury

Sny i lęki

W Wydawnictwie Literackim ukazały się ostatnio dwie ciekawe pozycje z literatury iberoamerykańskiej.

Akcja powieści „Sen o bohaterach” Bioy Cesaresa Adolfo *) rozgrywa się w latach dwudziestych na przedmieściach Buenos Aires. Bohater książki, Emilio Gauna, za wszelką cenę usiłuje zgłębić olśniewające, a zarazem niezwykle tajemnicze przeżycie, jakiego doznał w czasie jednej z nocy karnawałowej. Przygoda, jaką przeżył, nie przedstawia się Gaunie jako w pełni rzeczywiste i realne wydarzenie. W trzy lata później zostaje ona przedstawiona mu we śnie. Czy bohater w końcu rozszyfruje tajemniczą zagadkę, dowiemy się z książki.

Powieść wybitnego, współczesnego pisarza peruwiańskiego Vargas Llosa Mario **) „Miasto i psy” doczekała się u nas drugiego już wydania. Opierając się na własnych, niezwykle przykrych doświadczeniach z młodości, autor oddaje w swej książce atmosferę szkoły kade-tów, w której rządzi prawa dżungli i bezwzględna przemoc. Na tym realistycznym tle pokazany jest dramat zaszcute-go, bezbronnego chłopca, który stara się, za wszelką cenę wy-walczyć pozycję w gromadzie rówieśników.

ciej na różnego rodzaju nara-dach.

Przy wystawianiu mu okre-sowej opinii nie było wątpli-wości, słowo „zaangażowany” otwierało całą listę zalet.

Na jednej z narad zakłado-wych przewodniczący Rady Za-kladowej mówił, że dobre wy-niki przedsiębiorstwa to dzieło głównie ludzi zaangażowanych, im też należy się uznanie dy-rekcji i czynnika społecznego. Młody socjalista rozglądał się wokół jak gdyby w oczekiwa-niu na gratulacje, słusarz — „pracuś” siedział jak zwykle skromnie w kącie, milcząc. Na-chylił się doń mistrz, ten pan, któremu słusarz odmówił oble-wania awansu i wyszeptał: „A widzisz pan, zaangażowanie zawsze zasługuje na uznanie, staraj się pan, to i opinia bę-dzie inna”.

Tak więc jednoznaczność niektórych pojęć nie jest wca-le powszechna. Nie można też powiedzieć, iż jest to sprawa prosta.

JERZY KOWALSKI

• Założycielem kasyna gry w Monte Carlo był Louis Blanc, którego inne podobne przedsięwzięcia okazywały się również zyskowne. Oto jak określił Blanc szanse wygrania w kasynie: „Czasami wygrywa kolor czerwony, czasami czarny, ale zawsze wygrywa Blanc”.

• Najnowsze badania nad właściwościami wilczomleczu wskazują, że zawarte w nim pewne substancje mogą mieć znaczenie w leczeniu raka. Od czasów Hipokratesa znane są

?

właściwości wilczomleczu w leczeniu różnego rodzaju brodawek i narośli na skórze. Naukowcy z uniwersytetu w Wirginii (USA) zaplanowali na najbliższe lata zbadanie właściwości lecz-niczych wilczomleczu.

• Podziemne eksplozje nuklearne były dotychczas praktycznie nie do wykrycia. Sejsmografy odnotowywały je jako trzęsienia ziemi. Obecnie dwaj brytyjscy sejsmologowie specjaliści przy-stosowali sejsmograf, który pozwala na wykrycie podziemnych eksplozji nuk-learnych o dość dużej sile. Jeżeli eksploduje pod ziemią bomba dwa i pół raza większa niż ta, która soadła na Hiroszimę, to z łatwością można ją odnotować z pomocą sejsmografu.

Stal Bischoff

„Szpieg w fabryce”



Z teki Alfreda
Hitchcocka

1

Oscar Maughn gwizdał cicho idąc przed siebie przez wyasfalta-wane podwórko „Nivelling Electro Ltd.” pilnie strzeżonym traktem do laboratoriów badawczych. Dzisiaj, za pomocą mikrokamery, sfotogra-fuje ostatnie plany nowego napędu rakietowego.

Słońce stało wysoko na niebie Kalifornii. Od murów odbijał się pot-worny upał. Jednak Oscar Maughn od dawna przestał zważać na tego rodzaju uciążliwość. Najpóźniej za-cztery godziny będzie bogatym ezło-wikiem. A bogaci ludzie nie pocią-gają się. Był w doskonałym humorze, wszystko przebiegało sprawnie.

Rzeczywiście była to dziecinna za-bawa. Boss przygotował całą sprawę z niezwykłą, a raczej zwykłą u niego, zrecznością. A boss nie po-pelnia żadnych błędów. O tym Os-car Maughn wiedział od dawna.

Dopiero od trzech dni Oscar Maughn pracował jako asystent nau-

2

kowy u boku profesora Matthews-a w laboratorium badawczym „Nivel-ling Electro Ltd.” Oscar Maughn wślizgnął się tu jak po maśle, bo boss, którego nigdy nie widział na oczy, przykładowo przygotował całą robotę wstępna. Czego się boss chwycił, musiało zagrać. Pisma po-lecające były lepsze niż prawdziwe, świadectwa wzorcowe: życiorys Os-cara Maghna był czysty jak nowo narodzonego dziecięcia. I to wszyst-ko pomimo jedenastu kar sądowych i nieodpartemu pociągowi do szpie-gostwa przemysłowego.

Tęgi wartownik z olbrzymim col-tem u pasa kiwnął przyzwalająco ręką, gdy Oscar Maughn pokazał swo-ją przepustkę. Widomy znak, że u-znano go już za członka stałej zało-gi.

O tej porze laboratorium było pu-ste. Miniaturowa kamera Maughna tkwiła gotowa do zdjęć w szpiecie za

3

klapą kurtki. Wystarczyło wyjąć plany ze stalowej szafy...

Zresztą trezor był zapraszająco ot-warty. Jakże łatwo zarobić 500.000 dolarów. Wszystko przebiegało jak we śnie. Niemal bez ryzyka. Wielki boss doprawdy przygotował ten skok jednorazowo.

Wszystko trwało nie całą minutę. Wtedy Maughn był gotów z dzie-łem. Starannie ułożył tajne plany z powrotem w trezorze. Dbał przy tym, aby wszystko leżało tak do-kładnie, jak uprzednio, do grubości włosa. Na milimetr. Dopiero, gdy za-kleił mikrofilm w kapsułce zamyka-jącej długopis, wyjął z kieszeni chas-teczkę i otarł pot z czoła. Droga do fortuny stała otworem, choć kosztowało to nieco nerwów. Ostatecznie jednak cena jest dość wysoka, aby nieco się pocić. Inni ludzie pocią-gają przy pracy nie mając żadnych per-spektyw przed sobą.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Wyciszeni strażnicy

Strażnicy w brytyjskich wię-zieniach — w trosce o „spokoj-ny sen swych podopiecznych” — postanowili podczas nocnych obchodów używać miękkich pantofli. Pomysł został wyłan-sowany przez stowarzyszenie strażników więziennych w cza-sie niedawnych obrad kongresu tego stowarzyszenia.

Ściśradzieży modów

trafiają na rynki w Bliskiego Wschodu, poszukiwane są różne najdroższych BMW, „porsche” i „toyota”. Kradzieże samochodów nie zajmują amatorzy lecz dosko-peralizowane gangi, na Bliskim Wschodzie „przedstawicie-ł” i kierują je do „wspólników”. Wówczas „właściwi” złodzieje.

adżony samochód do-wreszcie trzecia grupa, która zmienia kolor znaki rejestracyjne i zne, nadaje pozory — trzeba — nowości. W czasie z włoskiego „cen-taizowania” nadchodzą nie do odróżnienia od „włoskich” dokumenty. „Włoscy” kierowcy uda-na Bliski Wschód naj-wie w dniach weekendów, kontrola celna jest mini-lub żadna. Po odsta-pojazdu wsiadają w ot i wracają do domu. ste, prawda?

Wniośność ocen

lanawisko pracy było co-dziennie puste, ale to na-rogrestano, uważając, że-panik na przeciw moc-obowiązków społecz-nych uznawać to-który czasem odbijał za-za karę, a i dopisał nie-godzinie roboczą, żeby-„właściwi” byli pokrzywdzony. no młody socjalista był lubiany

Czwartek 3 sierpnia 1978 r.

Dziś składamy życzenia

NIKODEMOM
i LIDIOM

Janina

DOMINIKOM
i PROTASYM

W 1748 r. — w Warszawie otwarte pierwsze polskie Biblioteki Publiczne.

W 1773 r. — zmarł ks. Stanisław Konarski, działacz oświatowy i polityczny.

W 1884 r. — w. się Jakub Wojciechowski, robotnik — emigrant, autor pamiętnika „Życiorys własny robotnika”, za który otrzymał w 1939 r. I nagrodę w konkursie zorganizowanym przez Instytut Socjologiczny.

CODZIENNY HOROSKOP

Sierpień to miesiąc, w którym niejednokrotnie będzie poddana próbie Twoja inicjatywa, pomysłowość i umiejętność zorganizowania zając. A będzie ich dużo i wszystkie dość ważne. Pierwsze dni sierpnia upłyną pod znakiem spotkań, czasem z ludźmi dawno nie widzianymi, a sympatycznymi. Później kilka spraw o charakterze społecznym, które zajmą Ci sporo czasu, ale też i przyniosą Ci wiele satysfakcji. A że sierpień to miesiąc ciepły — więcej czasu spędzisz spędzając na spacerach, które to podrapują Twoje nadwątłe nerwy.

Kielce

TEATR

Im. S. Żeromskiego — premiera uroczysta do 1 września.

KINA

„Romantica” — „Miłość i anarchia” — włoski, kol. 1. 18, godz. 15.30, 17.45 i 20.
„Robotnik” — „Zaułek dziewięć” — meks. kol. 1. 15, godz. 15.15, 17.15 i 19.15.
„Skalka” — „Wązzy” — USA, kol. 1. 15, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Letnie” — „Ostatni pociąg z Gun Hill” — USA, kol. 1. 15, godz. 21.
KASY kina „Romantica” prowadzą całodzienną sprzedaż biletów.
APTEKI DYŻURNE: nr 29-001 ul. Buczka 37/39, nr 29-004 ul. Sienkiewicza 15.
PORADNIE DYŻURNE: dla dzieci i dorosłych, ul. Żelazna 35 w godz. 18-22, w niedzielę — godz. 8-12. Stomatologia ul. Żelazna 36 w godz. 18-22, w soboty — od godz. 14 do 7 w poniedziałek.
TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Milicyjne 997. Pogotowie WSW 416-25. Straż Pożarna 998. Pomoc drogowa 961. Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991. Kielce — Teren 992. Pogotowie wodno-kanalizacyjne 308-11. Poczta. Informacje o usługach 911. Hotel „Centralny” 420-44. Informacja kolejowa 990. Pogotowie hydrauliczno-energetyczne i dźwigowe KSM osiedle XXV-lecia PRL nr tel. 420-32, os. Sady — 499-59, os. Boćnianek — 456-73. Pogotowie wodnokan. c.o. dźwigowe elektryczne SM „Armatury” czynne w godz. 8-21 sobota 8-19, tel. 518-33. Pogotowie gazowe czynne całą dobę 420-92. Pogotowie napraw urządzeń gazowych czynne w godz. 7-19, tel. 436-72. Pogotowie telewizyjne 477-98. Pogotowie elektryczno-wodociągowe MZBM czynne od godz. 18 do 23 tel. 500-65. Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7-20, tel. 481-80. Ośrodek Inf. Usług WUSP tel. 467-41.
POSTOJE TAKSÓWEK — Czarnów — Piekoszowska — 516-11. Dworzec PKP — 444-33. Słowackiego — 472-70. Sztybelów — Toporowskiego 437-11. Taksówki bagażowe — Armii Czerwonej — 409-89. Piekoszowska 315-11.

Radom

KINA

„Bałtyk” — „Dziewczyna z reklamy” — USA-wł. kol. 1. 16, 15.30 i 17.30. „Barbara Radziwiłłówna” — polski, archiw. g. 19.30.
„Przyjaźń” — „Nie wychylać się” — jug. kol. 1. 18, godz. 15.30 i 17.30.
„Pokolenie” — „Niewinni o brudnych rękach” — francuski, kol. 1. 18, godz. 15 i 17.15. „Po drugiej stronie słońca” — ang. kol. 1. 15, godz. 19.30.
„Odeon” — „Ordynat Michorowski” — polski, archiw. 1. 12, godz. 15.30 i 19.30. „Tęgodława” — polski, archiw. 1. 12, godz. 17.30.
„Hel” — „Uśmiech” — USA, kol. 1. 18, godz. 15.30 i 17.30. „Zmarły wstanie” — I i II cz. ZSRR, 1. 15, godz. 19.30.
„Walter” — „Znachor” i „Profesor Wilczur” — polskie, archiw., 1. 12, godz. 17.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018 plac Konstytucji 5, nr 67-016, plac Zwycięstwa 4.

TELEFONY: Straż Pożarna 998. Pogotowie Ratunkowe 999. Pogotowie Gazowe 617-17. Pogotowie Energetyczne — Radom — 991. Komenda MO 251-36. Pogotowie Milicyjne 997. Pomoc drogowa — 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9-21, w sobotę 8-20, tel. 261-27. Informacja o usługach — 267-35.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-32 pl. Konstytucji 220-51, Dworzec PKP 268-86, ul. Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Ulzana wódz Apache” — NRD, pan. kol. dub. g. 15.15. „Dziewczyna z reklamy” — USA, kol. 1. 18, godz. 17.30 i 19.45.
„Metalowiec” — „Jutro się polczy” — CSRS, kol. 1. 12, godz. 17 i 19.
„Związkowiec” — „Rywalka” — francuski, kol. 1. 15, godz. 17.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-004 ul. Apeleczna 7.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Miłucha — 22-44.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Giuseppe w Warszawie” — polski, kol. godz. 15.
„Nie zaznasz spokoju” — polski, kol. 1. 18, godz. 17 i 19.
„Star” — „Maratonczyk” — USA, kol. 1. 18, g. 17 i 19.15.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-078, Staszka 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: plac Świerczewskiego — 310, Dworzec Zachodni PKP — 380.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Mantingo” — USA-wł. kol. 1. 18, godz. 16 i 18.30.
„Zorza” — „Brawurowe porwanie” — USA, pan. kol. 1. 18, godz. 16 i 18.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-091 Starokunowska 1/7.
POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 99.
Uwaga: Za ewentualne zmiany w programie kin, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.15 Program dnia
14.20 Wakacyjne Kino Młodych — Historia żywa — „Ciemna rzeka” — pol. film spot.
16.00 Dziennik (kolor)
16.10 „Obiektyw” — progr. woj.: katowickiego, bielskiego, częstochowskiego, opolskiego
16.30 Teleferie: „Thierry Smialek” — franc. film fab.
17.30 Poligon (kolor)
17.55 „Nie strasz Romeo — czyli spotkanie z gitarą” — oz. 1
18.30 Sonda — mag. nauki i techniki (kolor)
18.50 Radzimy rolnikom
19.00 Dobranoc
19.10 Siódemka
19.30 Wieczór z dziennikiem
20.30 „Milczące akta” — weg. film krym. (kolor)
20.50 Pegaz (kolor)
21.30 Dziennik (kolor)
21.55 W minutę po premierze — „Kanał” (kolor)

PROGRAM II

16.05 Program dnia
16.10 „U stóp Hermonu” — rep. wojsk (kolor)
16.30 Kino Miniatur — filmy amatorskie (kolor)
17.35 „Luk tęczy” — odc. 9 „Nieznajomi”, film sensac. TV CSRS
18.10 Powtórka z języków, j. ros. 1. 10 (kolor)
18.40 Powtórka z języków, j. franc. 1. 19 (kolor)
19.10 Program lokalny
19.30 Wieczór z dziennikiem (kol.)
20.30 W kręgu kultur i obyczajów — „Źródło inspiracji” — w progr. W. Zukowskiego: „Fraboliwy”, „Leczyckie świątki i demony”
21.05 „Z ziemi polskiej” — „Wokół kapitału” — progr. o udziale Polonii Ameryk. w życiu społ.-pol. Stanów Zjednoczonych (kolor)
21.40 24 godziny (kolor)
21.50 „Róża Montreux” — „Godzina z Julie Andrews” — progr. rozryw. TV USA
22.35 Formuła 1 — Grand Prix RFN — rep. film, z wyścigów samochodowych.

Jutro

PROGRAM I

15.00 Program dnia

Polskie Radio i Telewizja strzegą sobie możliwości w programach.

Ogłoszenia drobne

SPRZEDAM „fiata” 135, Kielce Matejki 2.

TRACZ Dorota zgubiła pustkę pracowniczą Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Kielcach.

PIETRZYKOWSKI Andrzej zgubił bilet miesięczny PKP trasa Bolmin — Kielce i legitymację szkolną ZDZ Kielce.

KOSMAŁA Kazimierz zgubił kartę drogową nr 26 z dnia 1.10.1978 roku wydaną przez Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich Budownictwa Przemysłowego Kielce.

DZIARMAGA Edward zgubił legitymację do biletu miesięcznego PKS, trasa Makoszowa — Kielce.

KOZUBEK Józef (Machowski 95a) zgubił dowód rejestracji samochodu marki „syrena” nr rej. CI 85-92.

DZIEDZIC Halina zgubiła letni miesięczny PKS, trasa Szczecno — Kielce.

SPRZEDAM „fiata 850” SP Kielce, Chrobrego 71.

SPRZEDAM „fiata 127p” 1974. Opatów, tel. 482.

NASIONA morwy jedwabnej 50 zł za 10 gramów wycieczki pocztowej — cław Malicki, Ostojów 183, Suchedniów.

ZAGINĄŁ „pekińczyk” (siatka) biały w żółto-brązowe w okolicy Borkowa. Uczniowie lazca proszony jest powiadomić za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: Kielce, Zaginiony 66/31, tel. 553-72.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
PKS. Otóż na kieleckim dworcu autobusowym informuje się pasażerów, że autobus relacji Kielce — Czarniecka Góra z godz. 15.50 kursuje do stacji docelowej, skąd powinien wracać do Kielca o godz. 18. Okazuje się jednak, że tak nie jest. W dniu 30.VII. nasz czytelnik czekał na ten autobus w Czarnieckiej Górze, tymczasem autobus dojeżdża tylko do Stąporkowa a nie do Czarnieckiej Góry i wraca do Kielca ze Stąporkowa, skracając sobie trasę. W po-

przednią niedzielę — tj. 28. VII. autobus ten również jeździł tą samą trasą. Pasażerowie muszą udać się pieszo 5 km z Czarnieckiej Góry do Stąporkowa by tam „łapać” inny autobus kierunku Kielce.

Sygnał ten przekazałismy redakcji Oddziału PKS w Kielcach. Obiecano zbadać sprawę, poinformować redakcję o poprawieniu sytuacji w przyszłości wanej przez czytelnika. Czekamy zatem na wyjaśnienia.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH „BUDOSTAL-8”

w KRAKOWIE, ul. Przewóz 34

uczestnik Generalnego Wykonawstwa Budowy Walcowni Drobnej Huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu Św.

zatrudni w budownictwie hutniczym

mezczyzn powyżej 18 lat do przeszkolenia w działalności remontowej przy naprawach ciężkich maszyn budowlanych licencyjnych „harvester” i „stetter”, w zawodach:

- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
- MECHANIK SAMOCHODOWY;
- MECHANIK HYDRAULIKI SIŁOWEJ;
- MECHANIK NAPRAW POMP WTRYSKOWYCH;
- ELEKTROMECHANIK
- a ponadto zatrudni:
- MASZYNISTÓW ŻURAWI SAMOCHODOWYCH, SAMOJEZDNYCH, WIEŻOWYCH I POMP „STETTER”
- ŚLUSARZY SPAWACZY;
- ELEKTROMONTERÓW;
- MONTERÓW INSTALACJI SANITARNEJ, TERMICZNEJ I WENTYLACYJNEJ;
- INSTRUKTORÓW PRAKTYCZNEJ NAUKI ZAWODU: MONTER INSTALACJI SANITARNEJ I ELEKTRYCZNEJ,
- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH, MECHANIK-KIEROWCA;
- ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH I MAGAZYNOWYCH.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki pracy i płacy zgodnie z układem zbiorowym dla budownictwa oraz możliwość zdobycia zawodu lub podniesienia kwalifikacji.

Przedsiębiorstwo zapewnia warunki socjalno-bytowe jak hotele, stołówkę, opiekę lekarską, wypoczynek i rekreację.

Zgłoszenia osobiste lub listowne kierować pod adresami:

— Baza PRZ „Budostal-8” w Ostrowcu Św. na terenie Huty im. M. Nowotki

— Przedsiębiorstwo Robót Zmechanizowanych „Budostal-8” 30-716 Kraków, ul. Przewóz 34, tel. 615-06, wewn. 215. Dojazd z dworca głównego tramwajem linii 3 do ul. Płaszowskiej a następnie autobusami linii 108, 158, 157 — wysiadać na przystanku.

Dzień Polski w Hawanie

DOKONCZENIE ZE STR. 1

się pierwszy polski kosmonauta — Mirosław Hermaszewski, który przebywa w Hawanie jako honorowy gość XI Światowego Festiwalu. Punktem centralnym Dnia Polskiego w stolicy Kuby był galowy koncert polski, w którym zaprezentowali się wszyscy artyści wchodzący w skład delegacji.

W środę odbyły się też kolejne imprezy polityczne XI festi-

Kubańscy wywiadowcy pracowali w CIA

Dużą sensację na świecie wzbudziło ujawnienie się pięciu pracowników kubańskiego wywiadu, którzy przeniknęli do szeregów amerykańskiej Agencji Wywiadowczej CIA, wystąpili oni po raz pierwszy jako „świadkowie” przed zorganizowanym w Hawanie, w ramach Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów, trybunałem międzynarodowym, który sędzi zbrodnie imperializmu m.in. w Wietnamie, Ameryce Łacińskiej i Afryce. Pracownicy kubańskiego wywiadu podali konkretne fakty, dotyczące kilku z kilkudziesięciu ogółem zaplanowanych przez CIA zamachów na życie FIDELA CASTRO, jak również szczegóły operacji CIA na Kubie o charakterze terrorystycznym lub sabotażowym.

„Progress-2” odłączony od zespołu orbitalnego

Towarowy statek transportowy „Progress-2” oddzielił się w środę od radzieckiego zespołu orbitalnego „Salut-6” — „Sojuz-29”. Program wspólnego lotu kompleksu „Salut-6” — „Sojuz-29” — „Progress-2” trwający 25 dni został zakończony. „Progress-2” przywrócił na orbitę okołoziemską zapasy paliwa i wyposażenia dla załogi „Sojuz-29”. Statek transportowy nie wrócił na Ziemię lecz splonęł w gęstych warstwach atmosfery.

W nocy i rano

W miejscowości Wygnanów, gmina Małogoszcz, Waldemar S. (l. 19), uczeń V klasy Technikum Mechanicznego w Kielcach, kierując motocyklem marki WSK, potrafił stojącego na poboczu drogi Cypriana L. (l. 66), który poniósł śmierć na miejscu.

W Nowej Słupi Lucjan R. (l. 26) kierując samochodem marki „Żuk” pod wpływem alkoholu stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożną ścianę. Samochód przewracał się, przysięgł pasażera, Piotra F. (l. 23), który poniósł śmierć na miejscu.

W Kielcach na ul. Zagórskiej Edyta Ch. (l. 6) gwałtownie wybiegła na jezdnię zza stojącego na przystanku autobusu WPKM i została najechana przez autobus, również WPKM, kierowany przez Zygmunta T. (l. 25). Nieleżnia doznała ciężkich obrażeń ciała.

walu, następny dzień pracy międzynarodowego trybunału młodzieżowego przyniósł nowe fakty oskarżające imperializm.

POLSKI DZIEŃ W HAWANIE...

Dla całej polskiej delegacji realizacja bogatego programu Dnia Polskiego rozpoczęła się wczesnym rankiem od uroczystego apelu.

Na cmentarzu Kolumba w Hawanie odbyła się uroczystość złożenia kwiatów na grobie gen. Karola Rólowa Miałowskiego. Uczestniczyli w niej m.in. ppłk Mirosław Hermaszewski i naczelnik Związku Harcerstwa Polskiego — Jerzy Wojciechowski. Delegaci złożyli hołd pamięci byłego uczestnika powstania styczniowego oraz wojen narodowowyzwoleńczych na Kubie pod koniec XIX wieku, bohatera narodowego tego kraju, współtowarzysza walki, Jose Martiego.

Polska delegacja odwiedziła załogę stoczni Casablanca w Hawanie, w której pracują m.in. polscy specjaliści pomagający w budowie tego obiektu. Odbył się tu wiec przyjaźni, w którym uczestniczyła załoga stoczni, a wraz z nimi członkowie Młodych Komunistów Kuby. Serdeczne pozdrowienia od polskiej młodzieży przekazał załozce i młodzieży przewodniczący ZG SZSP — Stanisław Gabrielski.

Miejscem wielu imprez eksponujących dorobek naszego kraju, osiągnięcia młodego pokolenia był klub naszej delegacji festiwalowej. Po południu odbyło się tu spotkanie Mirosława Hermaszewskiego z młodzieżą polską, przedstawicielami młodzieży kubańskiej i mieszkańcami Hawany. Kosmonauta opowiadał o swych wrażeniach z lotu na pokładzie „Sojuz-30” i odpowiadał na liczne pytania.

Młodzież polska uroczystie przekazała instytucji Casa de Las Americas bogaty zestaw książek polskich związanych tematycznie z Kubą. Ameryka Łacińska, egzemplarze publikacji prezentujących bogactwo przekładów polskich z literatury latynoamerykańskiej.

KONCERT GALOWY

Głównym punktem Dnia Polskiego był koncert galowy naszej delegacji. Odbył się on wieczorem w teatrze Związków Zawodowych im. Lazara Pena i zgromadził na sali nadkomplet widzów — przedstawiciele delegacji młodzieży ze wszystkich krajów socjalistycznych, kierownictwo innych festiwalowych delegacji, wielu honorowych gości światowego forum młodzieży.

Dla części polskiej delegacji, dla wielu młodych Kubańczyków oraz polskich gości honorowych doskonałą rozrywką był krótki rejs na jachcie „Zawisza Czarny”, który w pełnej swej gali przepłynął wzdłuż malowniczego bulwaru Malecon. Rejs naszego statku obserwowany był przez tłumy mieszkańców Hawany.

Ponad Hawanę odbył się też kolejny, propagandowy lot balonu z załogą — studentami z Białegostoku.

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Na początku czerwca odbyły się w Warszawie eliminacje wstępne mające na celu sprawdzenie fizycznej kondycji kandydatów na żeglarzy. Uczestniczyło w nich ponad 300 kandydatów. Ustalono dodatkowo, że do dalszych bojęw przechodzą tylko zespoły trzyosobowe (jeśli jedna osoba nie podołała wymaganiom, odpadała również pozostała dwójka; chodzilo bowiem o wybór zgranych kolektywów.

Następnym etapem bojęw był dwutygodniowy obóz szkoleniowy w Jastarni, podczas którego kapitan Baranowski ustalił ostateczny skład swej załogi.

Wysłannik Białego Domu na Bliski Wschód, Alfred Atherton po śródowych rozmowach w Jeruzolimie z premierem Izraela Menachemem Beginem wykluczył szybkie wznowienie bezpośrednich rokowań egipsko-izraelskich. Natomiast Be-

agencje informują:

gin wystąpił z nowym apelem do prezydenta Sadata aby przystąpił do negocjacji bez wysuwania warunków wstępnych.

W wyniku prowadzonych mediacji międzypartyjnych prezydent Portugalii Antonio Ramalho Eanes wysunął propozycję utworzenia rządu, który składałby się z ministrów różnych ugrupowań politycznych reprezentowanych w Zgromadzeniu Narodowym. Eanes zakomunikował, iż gabinet ten nie miałby charakteru rządu koalicyjnego i stwierdził, że jest to jedyne rozwiązanie kryzysu, pozwalające uniknąć rozpisania przedterminowych wyborów powszechnych.

Sądowy finał niezwyklej transakcji

LONDYN PAP. Przed sądem apelacyjnym w Londynie znalazła ostatecznie swój finał niezwyklej transakcji sprzed roku. Pewne młode małżeństwo, nie mogąc dochować się własnego dziecka, zwróciło się do 20-letniej prostytutki z propozycją poddania się zabiegowi sztucznego zapłodnienia za kwotę 3.000 funtów. Dziewczyna chętnie zgodziła się, jednakże kiedy przed rokiem w czerwcu urodziło się dziecko, odmówiła wydania go i przyjęcia wspomnianej sumy. Zrozpaczone małżeństwo porwało wówczas chłopca od naturalnej matki, która tymczasem porzuciła swój dotychczasowy proceder.

Na prośbę matki sąd pierwszej instancji nakazał w czerwcu br. wydanie jej dziecka z powrotem, przyznając ojcu prawo widywania syna raz w tygodniu w ciągu dwóch lat. Sąd

Pożar domu towarowego

NOWY JORK PAP. W środę rano w położonym w nowojorskiej dzielnicy Brooklyn supermarkecie wybuchł groźny w skutkach pożar. Zginęło 6 strażaków, a 15 innych zostało rannych. W walce z ogniem, który strawił cały gmach, brało udział 150 strażaków. Gdy wybuchł pożar, w supermarkecie przeprowadzany był remont.

Trzech uczniów z klasy IV b I LO im. S. Żeromskiego, w Kielcach przeszedł pomyślnie ten trudny egzamin. Są to uczniowie:

Operacja „Żagiel-78”

wie: Robert Klaudel — były mistrz młodzików w pływaniu (ratownik), Jarosław Kowalczyk — sternik i Jarosław Strzebski — wszyscy wychowankowie prof. Lidii Idzikowskiej. W wywiadzie udzielonym przed kamerami Polskiej TV,

Gospodarska wizyta

DOKONCZENIE ZE STR. 1

We wsi Mościszki P. Jaroszewicz i E. Babiuch odwiedzili Leona Węsierskiego — specjalizującego swoje gospodarstwo w hodowli bydła.

Goście udali się następnie do Zakładu Doświadczalnego Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin w Małyszynie Wielkim, gdzie zapoznali się z przebiegiem prac nad nową odmianą zboża, łączącą najlepsze cechy pszenicy i żyta — tzw. pszenżytem. W Gorzowie P. Jaroszewicz i E. Babiuch zatrzymali się w nowym osiedlu mieszkaniowym — Sobieskiego, w którym obok bloków wielopiętrowych buduje się kolejną w tym mieście kolonię domów jednorodzinnych.

Ostatnim etapem wizyty w woj. gorzowskim była przemysłowa ferma krów należąca do międzyrzeckiego Kombinatu PGR w Przytocznej. W nowoczesnych oborach hoduje

się tutaj 1000 krów mlecznych, dla których kombinat we własnym zakresie produkuje pasze.

W godzinach popołudniowych Piotr Jaroszewicz i Edward Babiuch odwiedzili zniwiarzy woj. poznańskiego.

Goście, w towarzystwie gospodarzy województwa poznańskiego — I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady i wojewody Stanisława Cozasia — odwiedzili we wsi Rozbitek rolnika indywidualnego Zbigniewa Mencwela, który kończył właśnie zbiór jęczmienia przy pomocy kombajnu „bizon” i tzw. prasy wysokiego zgniotu — maszyn wypożyczonych ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kwilczu. Goście udali się następnie do PGR Rozbitek, należącego do kombinatu Kwilcz, gdzie obecnie zbiera się kombajnami jęczmień z 40-hektarowego pola. Także podczas odwiedziny na polach PGR Orzeszkowo tego samego kombinatu problemy sprawniej organizacji zniw, siewu poplonów, stanu technicznego maszyn i zaopatrzenia ofiarne pracujących od świtu do nocy rolników były głównym tematem rozmów. Załoga kombinatu PGR Kwilcz, która ma zebrać obecnie zboże z 4 tysięcy ha — należy do przodujących w woj. poznańskim.

Na zakończenie pobytu w woj. poznańskim P. Jaroszewicz i E. Babiuch odwiedzili pracujących przy zniwach członków Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Daleszynie, którzy przy pomocy trzech kombajnów sprzątali żyto. (PAP)

Zanim się ożenisz... podmuchaj w balonik

Korespondent PAP — Maciej Pędzich pisze:

Zródłem żartobliwego tytułu tej korespondencji jest autentyczna historia opowiedziana na łamach dziennika „Otoczestwen Front” przez sędziego sądu okręgowego w Smolanie — Angella Łazarowa. Oto ona w skrócie:

Przed zespołem orzekającym w sprawach o rozwód stał powód — młody człowiek. Sędzia pyta o jego żonę. Nie wiem gdzie ona, nie widziałem jej od chwili gdy się rozstaliśmy. Czy podtrzymujesz wniosek rozwodowy? — tak, pada lakoniczna odpowiedź. Przewodniczący składu sądownego stara się wytłumaczyć młodzieńcowi, że rozwód to sprawa poważna, że może poszukałby żony i spróbował wyjaśnić nieporozumienie. W tym momencie do sprawy usiłuje włączyć się człowiek siedzący w ławach dla publiczności. Sędzia dopuszcza go do głosu. „Widzicie go — powiada ów mężczyzna wska-

zuając na chłopaka. Przyjrzyjcie mu się. To jest mój syn. Napil się... Ożenił się. Wyrzucił... i natychmiast postanowił się rozwiść. Ja jestem żofterem. Od czasu do czasu kontroluję nas balonikami. Dlatego nie każą dmuchać w balonik tym, co chcą się żenić?”

Niekłamany humor sądowej sali. W rzeczywistości — jednak jest to odprysk poważnego problemu, który niepokoi tak władze jak i specjalistów zagadnienia. Z nim bowiem wiąże się przyszłość oraz szczęście bułgarskiej rodziny.

„Albo się młodo żeni — albo staje się zakonnikiem” — brzmi starobułgarskie porzekadło. W młodej rodzinie przychodzi na świat dziecko, w latach młodzieńcych formuje się pogląd człowieka na miłość, małżeństwo i rodzinę. Bułgarii ogromnie zależy na młodych małżeństwach. Stworzono tu skutecznie działający system udogodnień dla ludzi, którzy pobierają się w młodym wieku. W tym wszystkich jednak zapomniano o jednym. O tym, że młodzież trzeba wpięrow przygotować do życia rodzinnego. Pośrednią odpowiedź, wskazującą na skutki tego przeoczenia dał dziennik „Trud” publikując dane o rozwodach, których liczba rośnie w tym kraju w bardzo szybkim tempie. W 1965 r. rozszło się 3,6 tys. małżeństw; w 1976 r. — już 11,6 tys. Rozwodzi się przy tym przeważnie ludzie młodzi, o krótkim małżeńskim „stażu”. Dotkliwie daje o sobie znać nieprzygotowanie do życia w rodzinie. (PAP)

ED NUMER 173 STRONA 7

